

# CUDA W OKOLICY JEZIORA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 27 lipca

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Mk 4,35-41; Ps 104,1-9; Mk 5,1-43; Lb 27,17.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Lecz On nie zezwolił mu, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, i oznajmij im, jak wielkie rzeczy Pan ci uczynił i jak się nad tobą zmiłował” (Mk 5,19).

Jezus działał głównie w Galilei, zwłaszcza w okolicy Jeziora Galilejskiego, które ma około dwudziestu kilometrów długości i trzynastu kilometrów szerokości. Jest to największy zbiornik wodny w regionie. W czasach Jezusa wokół jeziora rozsianych było szereg większych i mniejszych miejscowości.

4. rozdział *Ewangelii Marka* kończy się opisem przeprawy Jezusa i Jego uczniów przez Jezioro Galilejskie. Gdy znajdowali się w łodzi na środku jeziora, nadszła burza, a Jezus uciszył ją, wydając rozkaz wichrowi i falom. 6. rozdział *Ewangelii Marka* kończy się podobną sceną, ale tym razem Jezus przychodzi po wodzie do swoich uczniów płynących łodzią. Między tymi dwiema scenami na jeziorze opisanych jest wiele cudów dokonanych przez Jezusa na łódzie, a także pierwsze działania misyjne Jego uczniów. Te historie będą przedmiotem naszego studium w tym tygodniu.

Cechą tych wszystkich dramatycznych historii jest ukazanie czytelnikowi, kim jest Jezus. On jest w stanie uciszyć burzę, uwolnić opętanego od demonów, uzdrowić kobietę, która zaledwie dotknęła jego szaty, wskrzesić zmarłą dziewczynkę, przemawiać w swoim rodzinnym mieście, wysłać uczniów, by wzywali do opamiętania, nakarmić tysiące ludzi kilkoma chlebami i rybami oraz chodzić po wodzie, objawiając w ten sposób moc i prowadząc swoich uczniów bliżej ku zrozumieniu, iż jest On Synem Bożym.

**Przeczytaj Mk 4,35-41. Jakie wydarzenie zostało opisane w tych wersach i czego uczy nas ono o tym, kim jest Jezus?**

.....

Na początku 4. rozdziału *Ewangelii Marka* Jezus wchodzi do łodzi, by nauczać tłum zebrany na brzegu jeziora. W Mk 4,10-12 wydaje się, że Jezus wysiadł z łodzi i rozmawiał z uczniami na osobności. Wreszcie po długim dniu nauczania uczniowie zabrali Jezusa do łodzi, „tak jak był” (Mk 4,36), czyli bardzo zmęczonego. Jezus natychmiast zasnął na pośłaniu z tyłu łodzi. Wtem nadciągnęły chmury i rozpętała się gwałtowna burza, tak iż fale groziły zatopieniem łodzi. Ciekawe jest to, że Jezus nie obudził się, dopóki uczniowie nie przerwali Mu snu. Wstał i nakazał wichrowi i falom, by ustały. Na jeziorze zapanowała wielka cisza. Oczywiście ten pokaz mocy Bożej wywarł ogromne wrażenie na uczniach.

**Przeczytaj Ps 104,1-9. Jak obraz Jahwe przedstawiony tutaj przypomina Chrystusa uciszającego burzę?**

.....

Historia opisana w Mk 4,35-41 pasuje do powszechnie występującego biblijnego wzorca teofanii — pojawienia się Boga albo jednego z Jego aniołów. Wydarzenia te łączy pięć szczególnych cech: (1) pokaz Bożej mocy, (2) lęk ludzi, (3) nakaz skierowany do ludzi, by się nie bali, (4) słowa objawienia wypowiedziane przez ukazującego się Boga albo anioła, (5) reakcja ludzi na objawienie. Cztery z tych elementów występują w Mk 4,35-41. Uciszenie burzy jest pokazem mocy Bożej, który budzi u uczniów lęk. Nakaz, by się nie bać, tym razem jest wyrażony w formie pytania:

— „Czemu jesteście tacy bojaźliwi? Jakże to, jeszcze wiary nie macie?” (Mk 4,40).

Reakcja uczniów jest wyrażona także pytaniem:

— „Kim więc jest Ten, że i wiatr, i morze są mu posłuszne?” (Mk 4,41).

Pytanie to zmusza czytelnika do odpowiedzi i uzupełnienia brakujących słów objawienia:

— Jezus jest Synem Bożym, Bogiem.

**Zastanów się nad ogromem mocy Bożej. Jak możesz uczyć się polegać na tej mocy i ufać Bogu we wszystkich sprawach swojego życia?**

.....

**Przeczytaj Mk 5,1-20. Czego możemy się nauczyć z tego niezwykłego zdarzenia o naturze wielkiego boju między dobrem a złem? Czego historia ta uczy nas o mocy Jezusa?**

Jeśli noc na jeziorze zapadła na zawsze w pamięć uczniów, to dzień, który nastąpił po niej w krainie Gerazeńczyków, wywarł na nich z pewnością nie mniejsze wrażenie. Historia opętanego człowieka została przekazana z łamiącymi serce szczegółami. Nieszczęśnik zrywający wszelkie pęta, którymi próbowano go skępować, mieszkał wśród grobów i zadawał sobie rany, bijąc się kamieniami. „Nikt nie mógł go poskromić” (Mk 5,4), dopóki nie spotkał się z Jezusem.

Opętany mężczyzna przybiegł do Jezusa, najwyraźniej zamierzając Go zaatakować. Marek nie wspominał przy tym o uczniach, bo prawdopodobnie uciekli. Gdy opętany znalazł się przed Jezusem, „złożył mu pokłon” (Mk 5,6). Wyrażenie *złożyć pokłon*, jest tłumaczeniem greckiego czasownika *proskynein*, zazwyczaj używanego w kontekście oddawania czci. Wydaje się, że opętany rozpoznał w Jezusie kogoś, kto może go uratować. Jednak gdy otworzył usta, demony panujące nad nim wykrzykiwały słowa przeciwko Jezusowi. Mimo to Jezus usłyszał szept błagalnej prośby udręczonego człowieka wśród wrzasku demonów. Zrozpaczone złe duchy błagały Jezusa, by pozwolił im wejść w świnie, a On pozwolił na to. Wskutek tego cała ogromna trzoda licząca około dwóch tysięcy zwierząt rzuciła się z urwiska do jeziora i utonęła. Dla właścicieli świń oznaczało to finansową klęskę.

Ciekawe jest to, że demony wiedziały dokładnie, kim jest Jezus. Rozumiały, że są bezsilne wobec Niego, a więc mogły Go jedynie błagać (zob. Mk 5,10.12), by potraktował je w taki, a nie inny sposób. Jest oczywiste, że zdawały sobie sprawę z tego, iż Jezus ma pełną władzę nad nimi.

To wydarzenie jest charakterystyczne z dwóch powodów. Po pierwsze jest pełne elementów nieczystości czy ceremonialnego skażenia określonego przepisami starotestamentowymi. Groby i zwłoki są nieczyste (zob. Lb 19,11.16). Krwawiące rany czynią człowieka nieczystym (zob. 15. rozdział *Księgi Kapłańskiej*). Także świnie są nieczystymi zwierzętami (zob. Kpł 11,7).

Po drugie rzeczą nadrzędną w przypadku tych nieczystości jest to, że toczy się dynamiczna i zmienna w skutkach walka między siłami dobra a siłami zła. Jezus wypędza demony (dwa punkty dla Jezusa), demony zabijają świnie (dwa punkty dla szatana). Mieszkańcy miasta proszą Jezusa o opuszczenie ich terenu (dwa punkty dla szatana), ale Jezus posyła do nich uzdrowionego opętańca jako swojego świadka (trzy punkty dla Jezusa). W pewnym sensie ów człowiek najmniej nadawał się na misjonarza, ale z pewnością miał coś wyjątkowego do opowiedzenia swoim bliźnim.

**Jaką nadzieję daje ci ta historia upewniająca o Jezusowej mocy, na którą możesz liczyć w każdym okolicznościach, nawet najtrudniejszych?**

**Przeczytaj Mk 5,21-24. Jakie szczególne cechy wyróżniają Jaira?**

Przywódcy religijni tacy jak Jair zazwyczaj nie byli przyjaźnie nastawieni do Jezusa (zob. Mk 1,22; 3,2.6; Łk 13,14). Wszystko wskazuje na to, że Jair był zrozpaczony. Ta rozpacz jest widoczna w fakcie, iż upadł na kolana przed Jezusem. Jego prośba jest oczywista dla każdego rodzica. Jego córka umierała. Jair uwierzył, że Jezus może ją uratować. Słyszac błaganie Jaira, Jezus bez słowa niezwłocznie udał się za nim do jego domu.

**Przeczytaj Mk 5,25-34. Kto zatrzymał Jezusa w drodze do domu Jaira?**

Marsz do domu Jaira zostaje nagle przerwany przez inną wzruszającą scenę z udziałem kobiety od dwunastu lat cierpiącej na dotkliwą dolegliwość. Ta podwójna historia o Jairze i jego córce oraz kobiecie chorej na krwotok jest drugą kanapkową historią w *Ewangelii Marka* (zobacz omówienie Mk 3,20-35 w lekcji trzeciej). W tej historii dwie osoby — Jair i nieznana z imienia kobieta — przychodzą do Jezusa po pomoc.

Kobieta, nic nie mówiąc, podeszła do Jezusa i dotknęła Jego szaty. Natychmiast została uzdrowiona. Ale Jezus zatrzymał się i zapytał:

— „Kto się dotknął szat moich?” (Mk 5,30).

Uzdrowiona kobieta bała się, że zostanie skarcona za to, co zrobiła. Tarzały nią sprzeczne emocje. Jednak Jezus nie poprzestał na fizycznym uzdrowieniu — pragnął także uzdrowić jej duszę.

Następnie ewangelista Marek koncentruje się na Jairze i jego córce (zob. Mk 5,35-43). Jair także przeżywał huśtawkę emocji. Gdy Jezus przybył do domu Jaira, nie pozwolił wejść do wnętrza nikomu poza rodzicami dziewczynki oraz Piotrem, Jakubem i Janem. Jezus powiedział Jairovi, że jego córka nie umarła, ale śpi. Usunął wszystkich żałobników i płaczki i wszedł do pokoju, w którym leżało martwe dziecko. Podszedł do niej, ujął ją za rękę i powiedział:

— „Talita, kumi!

Co znaczy:

— „Dziewczynko, mówię ci, wstań!” (Mk 5,41).

W rzeczywistości słowo *talita* znaczy *owieczka/jagniątko*. W ówczesnej kulturze słowo to wyrażało czułość, z jaką zwracano się do małych dzieci. Nakaz Jezusa, by zachować w tajemnicy to, co się stało, stanowi część motywu objawienia i tajemnicy biegnącej przez *Ewangelię Marka*. Wskazuje pośrednio na to, kim jest Jezus, oraz świadczy o tym, że prawda o Nim nie pozostanie długo ukryta.

<sup>15</sup> Kolejka górską w wesołych miasteczkach składająca się z odkrytych wagoników, które jeżdżą w górę i w dół z ogromną prędkością po specjalnie skonstruowanych pętłach z ostrymi zakrętami (*przyp. red.*).

**Przeczytaj Mk 6,1-6. Dlaczego mieszkańcy rodzinnego miasta Jezusa odrzucili Go?**

Gdy osoba z małego miasteczka zyskuje popularność, jego mieszkańcy są zazwyczaj z niej dumni. Jednak mieszkańcy Nazaretu byli inni. Byli urażeni i zaskoczeni popularnością Jezusa jako Nauczyciela i Uzdrowiciela. Nie byli w stanie zaakceptować faktu, że inni ludzie podążają za Kimś, kogo oni znali jako Cieślę, i słuchają Go. Ich niechęć wzbudził także fakt, że Jezus dokonał więcej cudów w Kafarnaum niż w Nazarecie (zob. Łk 4,23). Ponadto Jezus był niezrozumiany nawet przez swoich domowników (zob. Mk 3,31-35).

**Przeczytaj Mk 6,7-30. W jakim sensie misja dwunastu apostołów kontrastuje z tym, co spotkało Jana Chrzciciela?**

Jest to trzecia kanapkowa historia w *Ewangelii Marka* (zobacz lekcję trzecią). Misja dwunastu apostołów polegająca na zanieśieniu dobrej nowiny o Jezusie wszystkim ludziom stanowi mocny kontrast w zestawieniu z uwięzieniem i zamordowaniem Jana Chrzciciela. Jezus polecił uczniom, by nie zabierali zbyt wielu rzeczy na drogę, gdyż mieli liczyć na wsparcie ze strony odwiedzanych. Taka strategia uczyniła misjonarzy zależnymi od tych, dla których pracowali, co dodatkowo związało ich z bliźnimi, którzy potrzebowali głoszonego przez nich przesłania.

Jan Chrzciciel nie miał takiej więzi z Herodem i jego rodziną. Jego śmierć została opisana w zdumiewająco szczegółowy sposób. Otóż podstępna Herodiada wykorzystała nikczemność i pożądlivość Heroda. Potworności tej historii dodaje fakt, że młoda dziewczyna, córka Herodiady, zażądała podania na tacy głowy Jana Chrzciciela.

Uciszenie Jana Chrzciciela nastąpiło właśnie wtedy, gdy dwunastu apostołów Jezusa zaczęło wzywać ludzi do skruchy i nawrócenia — właśnie tak jak czynił to Jan Chrzciciel. Śmierć Jana Chrzciciela była niejako zapowiedzią śmierci Jezusa. Jan Chrzciciel został zamordowany i pogrzebany, a po jego śmierci niektórzy twierdzili, że zmartwychwstał (zob. Mk 6,14-16.29), co w przypadku Jezusa rzeczywiście miało nastąpić (zob. 15. i 16. rozdział *Ewangelii Marka*). Te paralelne historie wskazują na zbliżający się kryzys w działalności Jezusa i Jego wyznawców.

**Czy zdarzyło ci się zostać odrzuconym, tak jak Jezus był odrzucany przez ludzi, albo przejść przez jakiś trudny do zrozumienia dla ciebie kryzys? Czego nauczyłeś się z tych doświadczeń i jak może ci to pomóc w podobnych sytuacjach w przyszłości?**

**Przeczytaj Mk 6,34-52. Wobec jakiego problemu stanęli Jezus i Jego uczniowie i jak problem ten został rozwiązany?**

Gdy uczniowie wrócili ze swojej misji, wraz z Jezusem udali się na pustkowie we wschodnim rejonie Jeziora Galilejskiego, by odpocząć. Jednak wielotysięczny tłum także wyruszył na to miejsce i przybył tam przed nimi. Jezus ujrzał tych ludzi i ulitował się nad nimi, bo byli jak owce niemające pasterza. Nauczał ich więc przez cały dzień.

Pod wieczór uczniowie doradzili Mu, by odesłał tłum na poszukiwanie pożywienia, ale Jezus odpowiedział swoim uczniom, by to oni nakarmili owe tysiące. Rozmowa, która się potem wywiązała (zob. Mk 6,35-38), świadczy o tym, że uczniowie myśleli zwyczajnie po ludzku i nie widzieli innego rozwiązania problemu. Jednak Jezus rozwiązał ów problem, dokonując cudu i karmiąc tysiące ludzi pięcioma przaśnymi chlebami i dwiema rybami.

Cechy charakterystyczne tego wydarzenia pasują do popularnego pojęcia Mesjasza w czasach Jezusa. Większość oczekiwała, że Mesjasz wyzwoli Izraelitów z mocy wrogów oraz zaprowadzi sprawiedliwość i pokój. Znaczny tłum zgromadzony na pustyni mógł się kojarzyć okupantom z militarną rebelią i powstaniem (por. J 6,14-15; Dz 21,38).

To skojarzenie wydaje się znajdować potwierdzenie w fakcie, iż Jezus postrzegł tych ludzi jako „owce nie mające pasterza” (Mk 6,34), co jest parafrazą Lb 27,17, gdzie Mojżesz prosi Boga, by wyznaczył kolejnego przywódcę dla Izraela po jego odejściu. To słownictwo nawiązujące do pasterza ludu Bożego występuje w wielu miejscach *Starego Testamentu*, zazwyczaj w kontekście braku przywódcy czy króla w Izraelu (por. 1 Krl 22,17; 2 Krn 18,16; Ez 34,5-6).

Jednak Jezus nie zamierzał spełniać błędnych oczekiwań ludzi, więc odesłał swoich uczniów i odprawił tłum. Zamiast stanąć na czele buntu przeciwko Rzymianom, udał się samotnie na górę, by się modlić. Nie tego się po Nim spodziewano.

Zamiast, jak powszechnie wierzone, przyjść jako Król, który wyzwoli Izraelitów spod ziemskiej okupacji, Jezus przyszedł, by wyzwolić ludzi z niewoli grzechu. To, iż chodził po wodzie i uciszał burze, było dla uczniów potwierdzeniem, iż jest On Panem Stworzenia. Jednak Jezus nie przyszedł po to, by panować nad ziemskim królestwem, ale by „oddać swe życie na okup za wielu” (Mk 10,45).

**Co ta historia mówi nam o tym, dlaczego właściwe zrozumienie proroctw jest ważne? Skoro błędne pojmowanie pierwszego przyjścia Chrystusa doprowadziło niektórych wierzących do nieszczęścia, to o ile bardziej błędne poglądy dotyczące Jego powtórnego przyjścia grożą nam katastrofą?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Życie wszystkich ludzi pozostających pod wpływem Boga ukazuje, że nie ma w nim harmonii ze światem, jego obyczajami czy praktykami; każdy powinien zdobyć własne doświadczenie w uzyskiwaniu wiedzy dotyczącej woli Bożej. Każdy musi indywidualnie wsłuchiwać się w przemawiającego do serca Boga. Gdy wszystkie inne głosy są wyciszone i w spokoju stoimy przed Nim, milczenie duszy czyni głos Boga bardziej wyraźnym. Pan mówi:

— »Wyciszcie się! Poznajcie, że Ja jestem Bogiem« (Ps 46,11 BL).

Tylko w ten sposób można znaleźć prawdziwy odpoczynek i na tym polega skuteczne przygotowanie dla wszystkich pracujących ku chwale Bożej. Wśród spieszącego się tłumu i napięć intensywnej pracy dusza, która w ten sposób dozna odnowienia, zostanie otoczona atmosferą światłości i pokoju. Takie życie będzie tchnąć wonnością i objawi boską moc, która dosięgnie ludzkich serc<sup>16</sup>.

„Ich niezadowolone serca pytały, dlaczego Jezus — skoro mógł dokonać tak wielu cudownych dzieł, których byli świadkami — nie może uzdrowić, posilić i wzbogacić całego swego narodu oraz uwolnić go od ciemności i wywyżżyć w mocy i chwale? Fakt, iż ogłosił się Wysłannikiem Boga, ale jednocześnie odmówił przyjęcia tytułu Króla Izraela, stanowił dla nich niepojętą tajemnicę. Jego odmowa została mylnie zrozumiana. Wielu doszło do przekonania, że Jezus nie waży się dochodzić swych praw, ponieważ sam powątpiewa w boski charakter swej misji. W ten sposób otworzyli swe serca niewierze, a zasiane przez szatana ziarno zrodziło właściwy sobie owoc niezrozumienia i odstępstwa<sup>17</sup>».

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Gdyby ktoś zapytał cię, od czego Jezus cię uwolnił, jak odpowiedziałbyś na to pytanie?

2. Podczas wspólnego studium biblijnego porozmawiaj o tym, dlaczego Bóg czasem dopuszcza, by dobrzy ludzie, tacy jak Jan Chrzciciel, byli więzieni i zabijani. Jakie pocieszenie i jaką nadzieję możemy mieć wbrew tak strasz-nemu doczesnemu losowi?

3. Jaką lekcją dla zboru dysponującego ograniczonymi środkami finansowymi jest nakarmienie przez Jezusa pięcioletniego tłumu niewielką porcją żywności?

4. Porównaj współczesne popularne poglądy dotyczące Jezusa z Jego obrazem w 5. i 6. rozdziale *Ewangelii Marka*. Co mówi to o tych, którzy próbują wykorzystywać Jego wizerunek w dążeniu do politycznej władzy i dominacji nad innymi ludźmi?

<sup>16</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 268.

<sup>17</sup> Tamże, s. 281. Przeczytaj także rozdział *Umilknij! Uczisz się!* oraz *Dotyk wiary*, w: tamże, s. 245-255.